Ambasador Yuichi Kusumoto

Ambasador Japonii w Polsce Yuichi Kusumoto spotkał się 20 maja na zaproszenie Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych ze studentami naszej uczelni. Ambasador w wykładzie pt. „Japan-Polish relationship, and Japanese Economy, after the Great East Japan Earthquake'? mówił o skutkach marcowego trzęsienia ziemi, o wielkości zniszczeń, o konsekwencjach uszkodzenia elektrowni atomowej Fukushima i zapewniał o stopniowym rozwiązywaniu problemów. Mówił o olbrzymiej skali nieszczęść ludzi, którzy stracili swoich bliskich i cały dorobek życia. Mówił o wielkim wpływie tragedii trzęsienia ziemi na życie Japończyków w całym kraju, o wielkiej aktywności wolontariackiej wśród obywateli Japonii, a także o pomocy zewnętrznej.

Ambasador Yuichi Kusumoto odniósł się także do sytuacji ekonomicznej Japonii. Mówił o czynnikach wpływających na postępującą globalizację, o kryzysie i jego skutkach, o internacjonalizacji gospodarki i współpracy z krajami Azji oraz Europy i Ameryki Północnej. Podczas spotkania studenci mogli zapoznać się z możliwościami uzyskiwania stypendiów w Japonii.

Wizyta z przesłaniem

10 czerwca 2011 r. były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się w murach naszej uczelni z lokalnymi mediami oraz z licznie przybyłymi studentami. Aleksander Kwaśniewski gościł we Wrocławiu na obradach Global Forum, przy okazji wizyty w naszym mieście przyjął zaproszenie kierownictwa naszej uczelni i wygłosił wykład.

„Stoi przed Wami człowiek, który jest optymistą. Polityk nie może być pesymistą"

W swoim wykładzie pod roboczą nazwą „Polskie szanse – Wasze (młodych) szanse" nakreślił historię Polski ostatnich 22 lat, pokazując jak bardzo zmieniła się w tym czasie wokół nas rzeczywistość polityczna i społeczna.

Dziesięć lat byłem prezydentem Polski po obradach okrągłego stołu. W czasie tych dziesięciu lat byłem w środku wydarzeń, które zmieniały nasz kraj – powiedział na wstępie gość.

Polska demokracja jest w niezłym stanie. Inne kraje byłych „demoludów" także zmagają się z budowaniem nowej młodej demokracji. Polska jest państwem prawa. Sam pracowałem przy tworzeniu nowej konstytucji.

Mówca ubolewał nad polską kulturą prawa – brakiem jego

respektowania. Zachęcał, aby uczelnie wyższe poświeciły w dydaktyce więcej czasu na przedmioty szerzące znajomość prawa polskiego.
Przeżyliśmy prawdziwy cud gospodarczy, rozkwita wolny rynek, opanowaliśmy inflację, rośnie produkt krajowy brutto, mamy ok. 2 mln małych przedsiębiorstw. Wzmocniła się pozycja międzynarodowa Polski – jesteśmy ważnym członkiem NATO, a moment przystąpienia do Unii – a właściwie powrotu do rodziny europejskiej – to dla mnie ważna data – wyliczał Aleksander Kwaśniewski.

Po wykładzie pytania zadawali studenci.
Panie Prezydencie, co Pan sądzi o zmianie roli i uprawnień prezydenta Polski. Dwa lata temu toczyły się dyskusje, czy powinniśmy pójść w stronę systemu prezydenckiego czy kanclerskiego. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że w Polsce trwa permanentna kampania polityczna od wyborów prezydenckich do wyborów samorządowych. Może ten impas mógłby być przełamany poprzez ograniczenie uprawnień funkcji prezydenta?
Aleksander Kwaśniewski odpowiedział: *To, co stworzyliśmy w Polsce, jest modelem dobrym i praktykowanym przez państwa europejskie. Systemy mieszane, gdzie jest prezydent i rząd, są charakterystyczne dla Francji, Finlandii, Austrii, Portugalii. System prezydencki jako wykonawczy istnieje tylko w USA. Pytanie o system kanclerski? Jedynym krajem europejskim z takim systemem była Rosja, ale dzisiaj nawet ona z prezydentem Miedwiediewem i premierem Putinem ma system prezydencki. Nawet Rosja doszła do naszego systemu, jest więc to system najlepszy. Niemcy są właśnie przykładem systemu kanclerskiego, w którym trwa nieustająca kampania wyborcza związana co 4 lata z wyborami do Bundestagu, a jest to kraj silny politycznie i rozwijający się. Przestańmy myśleć, że wybory są epidemią czy zarazą. Wybory są częścią demokracji w systemie demokratycznym, mają istotną rolę do spełnienia – są jak test. Podobnie jak test wyników w nauce, który służy sprawdzeniu wiedzy, wybory informują, w którą stronę należy się skierować. Partie rządzące poddają się egzaminowi, partie opozycyjne aspirują do zaufania, pokazują swoje programy, prezentują kandydatów. Uważam, że wybory są esencją demokracji. W krajach demokratycznie rozwiniętych wybory, które radykalnie zmieniają scenę polityczną zdarzają się raz na 20-30 lat.*
Gdyby dzisiaj zmieniać konstytucję, zarówno system prezydencki – podobny amerykańskiemu, jak i kanclerski, budziłby tyle samo emocji i uwag. System mieszany jest typowy dla krajów europejskich.
Pomimo tego obrazu Polski chciałbym spytać o sytuację młodego pokolenia, straconego pokolenia, pokolenia „2 tys. brutto". Pewne wydarzenia i przemiany nie nadążają za naszymi, młodych oczekiwaniami. Stajemy się rynkiem zbytu Unii Europejskiej, nie jej pełnoprawnym producentem.
Aleksander Kwaśniewski: *Drodzy Państwo, straconym pokoleniem byli młodzi dziewczęta i chłopcy, którzy musieli walczyć w czasie wojny, iść na front. Obecnie żyjemy w kraju nie będącym w stanie wojny, które nie doznało katastrof. Mówienie o straconym pokoleniu jest wielkim nadużyciem. W Europie nie ma pokoleń straconych. Jeśli spytalibyście mnie o Indie – byłbym ostrożniejszy.*

Jeśli nawet nie satysfakcjonują Was jedne studia, można wybrać inne. Niepowodzenie w pracy, w miłości… są przemijające. Jeśli 20-latek chce wykorzystać swoją szanse, coś chce zmieniać – o tym możemy rozmawiać. Są sposoby, żeby wpływać na pracodawców, nadmiernie eksploatujących młodych pracowników. Pragnę jasno powiedzieć – nic, co do tej pory udało nam się osiągnąć, nie jest idealne, nadal istnieje duże pole do działania dla osób młodych. Chciałbym widzieć duże ruchy polityczne 20-latków, którzy chcą zmieniać Polskę. Marzę, żeby byli obecni w życiu naszego kraju, kandydowali, dyskutowali. Taka aktywność dotyczy nie tylko polityki, ale i gospodarki, nauki. Teraz tak łatwo zarejestrować stowarzyszenie i działać. Tej aktywności publicznej, społecznej jest za mało. Trzeba brać sprawy w swoje ręce.
Były także pytania o komentarz do zbyt „miękkiej" polityki zagranicznej Polski, poruszano sprawę wiz do USA, ordynacji wyborczej, jednomandatowych okręgów wyborczych, pytano o polską prezydencję w Unii Europejskiej i kondycję polskiej lewicy.
Z ust działacza uczelnianego NZS padło także pytanie:
Jak według Pana Prezydenta motywować młodych do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego?
Aleksander Kwaśniewski: *To wielka sprawa. Sporo się stało, ale faktycznie wciąż jesteśmy na początku tej drogi. Tej aktywności nie da się zaordynować żadną ustawą, ona rodzi się w ludziach. Wszelka działalność poza dbaniem o utrzymanie domu i rodziny wymaga dodatkowego wysiłku. Szczególnie w społeczeństwach „na dorobku", które muszą najpierw zapewnić sobie podstawowe potrzeby – ogół może nie mieć na to siły. Może tak powinniśmy tłumaczyć pasywność społeczeństwa polskiego w latach 1990-2010? Ale dzisiaj znajdujemy się już w sytuacji, kiedy mamy już trochę „oddechu" i żywię nadzieję, że te różne formy aktywności będą rozkwitać. Warunki prawne są już stworzone, można 1 % odpisywać sobie od podatku na działania różnych stowarzyszeń. Byłoby bardzo dobrze, gdyby korzystając z wyższego standardu materialnego i poczucia wspólnoty ta chęć dzielenia się własnym czasem, własnym doświadczeniem, własną energią była większa. Bardzo wiele zależy od środowiska studenckiego, bo postawa prospołeczna i obywatelska rodzi się właśnie tutaj.*